

# CZUJ • DUCH

ni

DWUTYGODNIK-STARSZEGO-HARCERSTWA

ROK.II.

CZWARTEK - 6.VI.1946.

Nr.12.

## REZOLUCJA

Zważywszy, że istnieje niebezpieczeństwo zanętu pojęć w sprawach dotyczących podstawowego bytu naszego narodu

- jednocząc się ze stanowiskiem wyrażonym w deklaracji Naczelnej Rady Harcerskiej w sprawie walki o Polskę całą i prawdziwie niepodległą,
- pragnąc zachować i wzbogacić wspaniałą tradycję walki o Niepodległość, będącą znamieną cechą Harcerstwa od jego początków, aż do dnia dzisiejszego,
- nawiązując do uchwał w tej sprawie poprzednich Zjazdów Harcerskich w Wielkiej Brytanii,

Zjazd Brytyjskiego Obszaru Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju liczący 130 instruktorów i Kierowników Kręgów Starszoharcerskich deklaruje jednogłośnie, że:

1. Harcerstwo w Wielkiej Brytanii uważa za swój obowiązek niezłomną walkę o Polskę całą i prawdziwie wolną.
2. Harcerstwo, pełniąc swą służbę Polsce, nie może być uzależnione od żadnej partii politycznej.



archiwum

harcerskie.pl

NAKŁADEM WOJSKOWEJ CZOPACHTY







## PRZEGLĄD HISTORYCZNY ROZWOJU Wojskowej Chorągwi Starszoharcerskiej.

Powiększająca się z dnia na dzień liczba harcerzy zarejestrowanych w Komitecie Naczelnym Z.H.P. oraz powstających samorzutnie Kręgów Starszoharcerskich z terenu Jednostek Wojska w Wielkiej Brytanii skłoniła Prezydium Komitetu Naczelnego do ujęcia rodzącego się ruchu harcerskiego w Wojsku w pewne ramy organizacyjne. Postanowiono utworzyć Wojskową Chorągiew Harcerzy. Celem omówienia szczegółów organizacyjnych mającej powstać Chorągwi, viceprzewodniczący Komitetu Naczelnego hm. Kazimierz Sabbat zwołał odprawę Instruktorów służących w Wojsku do Peebles na dzień 21, 22 i 23 marca 1945. W czasie odprawy omówiono względnie przedyskutowano następujące tematy:

1. Zadania pracy harcerskiej w Siłach Zbrojnych w obecnym okresie czasu (marzec 1945 r.)
2. Działy pracy Wojskowej Chorągwi Harcerzy
3. Program pracy Wojskowej Chorągwi Harcerzy.
4. Organizacja Wojskowej Chorągwi Harcerzy.
5. Tymczasowy regulamin Komendy W.Ch.H.
6. Sprawy szkolenia Kierowników pracy harcerskiej.
7. Organizacja pracy w Komendzie Chorągwi.
8. Akcja Zjednywania Przyjaciół.
9. Sprawa Zjazdu harcerzy Okręgu Brytyjskiego ZHP.

W wyniku tego Zjazdu Komitet Naczelny na czas wojny rozkazał L.2.pkt.4. z dnia 15 kwietnia 1945 r. powołał w ramach Brytyjskiego Okręgu ZHP Wojskową Chorągiew Harcerzy, powierzając organizację i mianując p.o. Komendantem Chorągwi pfm. Czarobrywy Tadeusza i ogłosił tymczasowy regulamin W.Ch.H.

Komenda Chorągwi podjęła się organizacji Zjazdu Harcerek i Harcerzy z W. Brytanii, zwołanego przez Komitet naczelny w dniach 17 i 18 kwietnia 1945 r. w obozie Duddingston pod Edinburgiem. Udział w Zjeździe wzięło około 400 harcerek i harcerzy z Polskich Sił zbrojnych, z czego około 280 st. harc. z Wojskowej Chorągwi.

Mając na względzie palącą potrzebę ujednostajnienia metod pracy w wyniku postanowień Zjazdu w Peebles i w Dud. postawiono sobie za cel przeszkolenia o ile możliwości wszystkich kadr w Kręgów i członków rad Kręgów. W wykonaniu tego programu Komenda Chorągwi przeprowadziła 5 kursów.



Kursy te zasadniczo pomyślane jako kursy kierowników pracy harcerskiej w Wojsku, uwzględniały całokształt pracy harcerskiej ze względu na to, że każdy z obecnych kierowników pracy harcerskiej może być jutro postawiony przed pracą wychowawczą wśród młodzieży harcerskiej. Kursy, które się odbyły w miejscowościach Edzell, Sélkirk, Elie, Abbotsford i Munloch w pewnej liczbie uczestników zostały zaliczone jako kursy podharcemistrzowskie. Wyniki kursów należy określić jako zupełnie zadawalające. Praca w terenie nabrała wyraźnego rozmachu, a z drugiej strony akcja kursów pozwoliła zapoznać się Komendzie Chorągwi z tymi, którzy pracę harcerską prowadzą bezpośrednio na terenach oddziałów, poznać braki i bolączki terenu. (Dokładniejsze dane patrz "Czuj-Duch" Nr. 11/II str. 1 i 2-ga.)

Wobec ścisłej zależności od poruszeń wojskowych oraz rozlokowania oddziałów w terenie, organizacja Chorągwi natrafiała na duże trudności i siłą rzeczy musiała pozostać stosunkowo płynną. W celu łatwiejszego wniknięcia w teren Chorągiew została podzielona na 4 Hufce Starszoharcerskie, przy czym przy przydzielaniu kręgów do poszczególnych Hufców brano pod uwagę nie miejsce postoju danego oddziału, a przydział do większej jednostki wojskowej. Kilka kręgów ze względu na rozmieszczenie w terenie podporządkowano bezpośrednio Komendzie Chorągwi. W miarę likwidacji, lub powstawania nowych jednostek, poszczególne Kręgi i Hufce mogą być znoszone, lub tworzone na nowo. W skład Hufców wchodzi wszystkie kręgi wojskowe będące na terenie danej jednostki. W oddziałach w których istnieje większa ilość kręgów, a warunki lokalne pozwalają na koordynowanie ich pracy, powstaje Drużyna Starszoharcerska. Drużynowy w takiej drużynie jest pośrednikiem pomiędzy Hufcowym a Kierownikami Kręgów.

Część liczb harcerzy zarejestrowanych w Kręgach ulega ciągłym wahaniom, czego przyczyną są odkomenderowania, a ostatnio częściowa repatriacja. Zmiany organizacyjne na terenie Chorągwi rejestrowane są w rozkazach Komendy Chor.

Na wymiany poglądów na szereg bardzo istotnych zagadnień Starszego Harcerstwa Komenda Chorągwi zwołała Zjazd Instruktorów, Drużynowych i Kierowników Kręgów Starszoharcerskich do brith Berwick w dniach 10 i 11 sierpnia 1945r. Udział w Zjeździe wzięło 25 uczestników. Władze wojskowe reprezentowali p. por. Dworkin, p. por. Dowódca JWVB i p. k. Krzeczunowicz, p. por. Dowódca Oddziału pod dowództwem Dłwa JWVB.



Zjazd odbył się w atmosferze bardzo serdecznej, doprowadził do wzajemnego poznania się wszystkich kierowników pracy harcerskiej, dał możność zorientowania się w potrzebach poszczególnych kręgów, oraz duży materiał pomocniczy do opracowywania programów pracy. Uczestnicy Zjazdu wykazali duże zrozumienie dla ważności problemów starszoharcerskich.

W ramach Zjazdu urządzone zostało ognisko harcerskie przy współudziale uczestników Zjazdu i szeregu zaproszonych gości, tak polskich jak i szkockich. Ognisko to odbiło się głośnym echem wśród miejscowej ludności.

Na Zjeździe uchwalono następujące wnioski, celem przedłożenia ich Kolegium Komitetu Naczelnego:

1. Zebranie Kierowników Pracy Harcerskiej w Wojsku uznaje palącą potrzebę dostosowania prawa i przyrzeczenia do życiowych potrzeb Starszego Harcerstwa, ze specjalnym podkreśleniem uspołecznienia prawa z wyłączeniem zagadnień partyjno-politycznych.
2. Praca Starszego Harcerstwa winna być prowadzona w kierunku samokształceniowym, zawodowym, gospodarczym, społecznym.
3. Należy stworzyć organizację Starszego Harcerstwa w ramach Związku Harcerstwa Polskiego.

W sprawie odrębnej odznaki dla Starszego Harcerstwa Zjazd uchwalił następujący wniosek:

"Odznakę pozostawić bez zmiany, jedynie dać podkładkę pod krzyż z odpowiednim kolorem dla Starszego Harcerstwa.

W okresie jesiennym całe wojsko, a więc i harcerze, zostało użyte do prac na roli, co chwilowo silnie zahamowało pracę harcerską. Dopiero po ukończeniu tych prac, znowu zapałem zabrano się do pracy harcerskiej. W związku z likwidacją JWVB zniesiony został II Hufiec Starszoharcerski, a Kręgi wchodzące w jego skład zostały przeniesione do I Hufca.

Zaczął się okres szkolenia zawodowego w ramach wojska. Duża ilość harcerzy odkonenderowana na najrozmaitsze kursa, praktyki i szkoły musiała opuścić dotychczasowe kręgi. Tam gdzie się zbierało więcej harcerzy powstawały odrazu nowe; tam, gdzie był tylko jeden, czy dwu, tracili oni kontakt z organizacją. Aby temu zapobiec Komenda Chorągwi zwróciła się do Hufców z apelem, by takich harcerzy łączyć w Kręgi Korespondencyjne. Dzięki to dobre wyniki i chociaż praca nie jest w nich tak wydajna, nie tracą oni łączności z Harcerstwem. W tym także celu powstał "Czuj-Duch" Dwutygodnik wydawany na



powielaczu przez Wydział wydawniczy W.Ch.St-harcerskiej.  
Tak dobiega końca pierwszy rok pracy - okres organiza-  
cyjny. Ponowny Zjazd Instruktorów i Kierowników Kręgów  
Starszoharcerskich w maju 1946 ("Czuj-Duch" Nr. 11/II) ma  
już wszystkie prace organizacyjne poza sobą. Uchwala tyl-  
ko nowy, uzupełniony regulamin, ale gro czasu poświęca na  
sprawy programowe, metodyczne i cele ogólne Starszego  
Harcerstwa.

W tym miejscu chciałbym w imieniu wszystkich druhów  
członków Wojskowej Chorągwi Starszoharcerskiej ( do cze-  
go upoważniają mnie wypowiedzi w czasie zjazdu, oraz póź-  
niejsze głosy z terenu) złożyć jaknajserdeczniejsze podzię-  
kowanie temu, który przyjął na swoje barki cały ciężar  
organizowania Chorągwi, pod tym ciężarem się nie ugiął i  
zamierzenia doprowadził do końca; temu, którego pracę będąc  
jednym z jego najbliższych współpracowników codziennie  
obserwowałem i codzien ją podziwiałem, pierwszemu Komendan-  
towi Wojskowej Chorągwi Starszoharcerskiej dh. hm. Tadeuszo-  
wi Czarnobktywemu.

Witając serdecznie nowego Komendanta wierzymy, że  
będzie on nadal kontynuował i pogłębiał pracę Chorągwi  
zapoczątkowaną przez swego poprzednika.

phm. Maszewski Artur.

### N O C   N A D   C Z E R E M O S Z E M

Wysoka, szara skała  
błyszcząca jak ze stali,  
a pod nią, hen, w otchłani  
szum rozrukanej fali.

Nad skałą szafir nieba  
ta księżyc, pastuch stary,  
zapędza szare chmurki  
jak owce do koszary...

... Nietoperz załopoce  
skrzydłami, sowa jęknie  
i gwiazdka spadnie z nieba.

- Jak cicho. I - jak pięknie.

Ligawka gra w kolibie,  
jej dźwięki żalosość tkumi;  
Czeremosz hen, hen w dali  
wciąż szumi, szumi, szumi.

Bohdan Łepski.





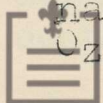
# Scouting w Szkocji

Naczelną władzą skautową w Szkocji jest "Szkocka Kwatera Główna" (Scottish Headquarters) z Komendantem (Commissioner) na czele. Chorągwie (County) przez swoich Komendantów (County Commissioners) podlegają bezpośrednio Kom. Kwat. Gł., będąc z kolei zwierzchnią władzą Hufca (District) przez orafcowych (District Commissioners). W skład Hufca tak jak i na nas wchodzi Drużyny (Troup), Gromady (Pack) i Kręgi St. Skautów (Crews), które z kolei składają się z zastępów (Patrol) dla drużyn i Kręgów oraz z szóstek (Six) dla gromad zuchowych. Odpowiednikiem naszego harcerza jest Scout zucha Wolf Cub, a Rover jest to coś pośredniego pomiędzy naszym Starszym harcerzem a skautem-wędrownikiem.

W zasadzie organizacja ta w niczym się nie różni od naszej. Natomiast oznaki używane przez szkockich skautów są bardzo różnorodne i warto się z nimi zapoznać. Wszyscy Skauci bez względu na stopień noszą małą lilijkę (rys. 1.) na lewej kieszeni munduru. Na bluzie cywilnej noszą oznakę z białego metalu Leader'owie (zastępowi i drużynowi), a żółtą wszyscy inni. Oznaki stopni naszyte są na lewym przedramieniu. Naszemu I stopniowi odpowiada "Second Class" (Rys. 2.) Naszemu W.O. - "First Class" (Rys. 3.), naszemu H.R. - King's Scout (Rys. 4.). Na oznaczenie funkcji nosi się w butonierce bluzy specjalną oznakę, którą jest lilijka w kolorze nałożona na odpowiedni kolor, z odpowiednimi literami. Natomiast sznury oznaczają ilość zdobytych sprawności w odpowiedniej grupie. I tak: zielono-żółty może nosić tylko "First Class Scout" posiadający 7 sprawności; Czerwono-biały tylko "King's Scout" posiadający 12 sprawności, a ten sam posiadający 18 sprawności nosi sznur złoty. Zuchy zaprzysiężone noszą odznakę "Wilczka" (Rys. 5.)

Poza wyżej wymienione oznaki skauci szkoccy mają jeszcze sporo odznaczeń. Za lata służby nosi się gwiazdki metalowe (Rys. 6.) a/- za jeden rok, b/- za dwa lata, przyczym na podkładce żółtej lata przesłużone w Zuchach, zielonej w org. skautów, czerwonej w Roversach.

Rys. 7. przedstawia odznakę "Wood badge" nadawaną honorowo na pewien określony czas za zasługi w dziedzinie skautowania. Oznaka ta jest wykonana z części naszyjnika wodza szczepu







Pys 1



Pys 2



Pys 3



Pys 4



Pys 5



a



b

Pys 6



Pys 7



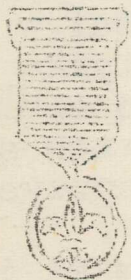
Pys 8



Pys 9



Pys 10



Pys 11



Pys 12



Pys 13





Dinizulu, wziętego do niewoli przez jednego ze skautów podczas "the Zulu War".

"Thanks Badge" (Rys. 8.) jest nadawany za specjalne usługi oddane skautingowi przez skautów czynnych, nieczynnych, jak i nie skautów.

"Cornwell Scout" (Rys. 9.) nadawana jest jedynie czynnym skautom za wybitne cechy charakteru,nosi się ją w butonierce, lub na mundurze naszywa się nad prawą kieszenią.

"Awards for Gallantry" (Rys. 10.) jest stopniowana. Brązowa na czerwonej wstążce, b. srebrna na niebieskiej, oraz c. złota na wstążce w pionowe czerwone i niebieskie pasy. Może być barowana okuciami wielokrotnymi. Jest to wyższy stopień oznaki nadawanej za cechy osobiste, nadawana stosunkowo rzadko.

"Medal of Merit" (rys. 11.) jest nadawany za czyny związane z ryzykiem życia, noszony na zielonej wstążce, może być barowany okuciami.

"Silver Arcon" (Rys. 12) nadawany bardzo rzadko i tylko dla brytyjczyków za wybitną służbę dla skautingu brytyjskiego.

"Silver Wolf" (Rys. 13.) dostępny dla wszystkich narodowości za specjalnie ważne czyny na polu międzynarodowego skautingu, nadawana bardzo rzadko.

(Na podstawie Biuletynu IV Hufca): . . .

## PROWADZENIE ZEBRAŃ I ICH PROTOKOLOWANIE

Zebrań otwiera przewodniczący zarządu (lub organizacji) poczem prowadzi dalej zebranie lub zarządza wybór nowego prezydium. Są dwa ogólnie przyjęte sposoby otwierania zebrań.

1. Przywitanie obecnych i gości, przemówienie oficjalne i wybór prezydium zebrania.

2. Wybór prezydium zebrania, poczem nowo obrany Przewodniczący wita członków i gości, wygłasza przemówienie oficjalne i stwierdza, że zebranie jest prawomocne.

Władzami zebrania są: ogół członków zebrania oraz przewodniczący wraz z prezydium (przez własne decyzje).

Przewodniczenie obejmuje stwierdzenie legalności obrad, kierowanie dyskusją, sprawowanie władzy dyscyplinarnej przez przywołanie do porządku, przywołanie do porządku z zapisaniem do protokołu, wreszcie usunięcie z obrad, przy czym zainteres-





soany może odwołać się do ogółu. Aby dyskusja nie odbiegała od tematu należy zapisywać do głosu a przy przegłosowaniu odpowiedniego wniosku formalnego można ograniczyć czas przemówień, zamknąć listę mówców, lub przerwać dyskusję. W dyskusji należy uchwalić wniosek formalny w sprawie diskutowanej.

Rozróżniamy 5 rodzajów wniosków: a. formalny nagły - odnosi się do prowadzenia obrad, jeżeli chcemy by ta sprawa była załatwiona przed wszystkimi innymi, b. formalny zwykły - odnosi się do prowadzenia obrad, c. rzeczowy nagły - w sprawach przewidzianych porządkiem obrad, jeśli chcemy by były załatwione przed wnioskami wolnymi, d. rzeczowe zwykłe - w sprawie omawianej i e. rzeczowe wolne, jeśli chcemy by były omawiane w wolnych wnioskach.

Rozpatrywanie wniosków:

Rzeczowe zwykłe - poddaje się pod głosowanie zaraz po zakończeniu dyskusji nad obradowanym punktem.

Rzeczowe wolne - poddaje się pod głosowanie po przewidzianym porządku obrad i w kolei zgłoszeń po dyskusji poddaje się pod głosowanie.

Formalne - rozpatruje się bez dyskusji przez:

- a. udzielenie jednego głosu przeciw
- b. jeśli ten był wykorzystany, jednego za
- c. głosowanie.

Wnioski nagłe - rozpatruje się przed wszystkimi innymi.

Najpierw rozpatruje się nagłość wniosku w trybie formalnym, jeżeli ta zostanie uchwaloną, po zwykłej dyskusji poddaje się pod głosowanie. Jeśli nagłość wniosku nie została uchwalona odsyła się go do wolnych wniosków.

Wniosek o "wotum nieufności" dla przewodniczącego przerywa obrady. Przewodniczący ustępuje, a jego miejsce zajmuje ktoś kto przeprowadzał pierwszy wybór przewodniczącego. Ten rozpatruje go w trybie formalnym nagłym.

Jeżeli są zgłoszenia w tej samej sprawie 2 lub więcej tych samych wniosków, pod głosowanie poddaje się najpierw wniosek najdalej idący.

Głosowanie gdy raz rozpoczęte nie może być przerwane nawet przez wniosek o wotum nieufności dla przewodniczącego

Głosowanie może być: jawne, tajne i przez akklamację.

Tajne odbywa się na żądanie jednej pełnouprawnionej osoby



KACIK

## Dyskusyjny

### Sposoby sformułowania zasad ideowych i etycznych dla Starszego Harcerstwa.

Stwierdzamy jedność i wspólność zasad ideowych i etycznych dla wszystkich gałęzi ruchu harcerskiego. Stwierdzamy dalej konieczność odrębnego sformułowania tych zasad, dla trzech zasadniczych gałęzi naszego ruchu, zależnie od stopnia ogólnego rozwoju członków poszczególnych gałęzi.

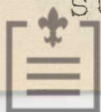
Stwierdzamy w szczególności konieczność odrębnego sformułowania zasad ideowych i etycznych dla Starszego Harcerstwa. W tym miejscu musimy zadać sobie pytanie: Jakie są właściwie sposoby formułowania zasad ideowych i etycznych i jakie są najważniejsze dla starszego harcerstwa.

Bez dłuższego namysłu nasuwają się nam następujące sposoby: Prawo Starszego Harcerstwa, Przyrzeczenie Starszego Harcerstwa, Komentarz do Prawa i Przyrzeczenia Starszego Harcerstwa, Deklaracja ideowa Starszego Harcerstwa.

Oczywiście możnaby wyliczyć jeszcze więcej możliwości teoretycznych ujęcia naszych zasad sięgając do doświadczeń i tradycji różnych związków ideowych z przeszłości i chwili obecnej, sądę jednak, że wystarczy się ograniczyć do form bliskich nam i znanych z pracy harcerskiej.

#### Prawo Starszego Harcerstwa.

Forma prawa dla Starszego Harcerstwa wydaje się nam rzeczą niewątpliwą. Nawet gdyby pominąć fakt naszego przywiązania się i przyzwyczajenia do formy prawa, to potrzeba ujęcia zasad w krótkie i dobitne nakazy jest rzeczą niewątpliwą. Prawo jest ogromnie sugestywną i jasną formą ujęcia zasad. Nie da się ono zastąpić jakąś inną formą. Ilość punktów nie jest tutaj rzeczą zasadniczą. Dekalog zdobył sobie prawo obywatelstwa i przyjęcie jego wydaje mi się słuszne, ale w razie potrzeby punktów naszego prawa może być mniej lub więcej. Nad właściwym sformułowaniem poszczególnych punktów prawa i nad treścią, jaka się ma w nich mieścić trzeba się gruntownie zastanowić i przepracować to w licznych gronach starszoharcerskich.





## Przyrzeczenie Starszego Harcerstwa.

Zachowanie formy przyrzeczenia wydaje się rzeczą równie niewątpliwą. Znane nam obok prawa harcerskiego Przyrzeczenie harcerskie nie wnosi nowych elementów ideowo etycznych, zawiera ono w kilku słowach uroczystych sumę zasad harcerskich, oświadczenie o woli realizowania tych zasad całym życiem, oraz zobowiązanie się do przestrzegania prawa harcerskiego. Powtórzenie jednak tych zasad i przyjęcie ich za podstawę postępowania w życiu indywidualnego harcerza odgrywa ogromną rolę. Przyrzeczenie czyni zasady ogólne indywidualnymi zasadami tej właśnie jednostki.

W dyskusji na temat przyrzeczenia w pewnym gronie starszcharcerskim postawiono niedawno tezę, że przyrzeczenie jest zbyt słabą formą. Zuchy składają obietnicę, harcerze składają przyrzeczenie, Starsze Harcerstwo winno mieć silniejszą formę, jaką jest przysięga. Po przedyskutowaniu zagadnienia tezę przysięgę wycofano. Grono dyskutujące stanęło na stanowisku, że oświadczenie szczerej woli życia według zasad harcerskich ma ołbzymie znaczenie wychowawcze nie dające się w inny sposób zastąpić.

Oczywiście sformułowanie tekstu przyrzeczenia dla Starszego Harcerstwa wymaga również gruntownego przemyślenia.

## Komentarz do Prawa i Przyrzeczenia St. Harcerstwa.

Prawo i przyrzeczenie powinny objąć w zasadzie całość kształtu naszych podstaw ideowych i etycznych. Ponieważ jednak prawo musi mieć formę krótkich nakazów, a przyrzeczenie jest oświadczeniem woli realizacji prawa, to z konieczności zasady nasze będą ujęte w sposób ogólny i wymagający interpretacji i objaśnienia. Wsuwa się więc konieczność opracowania komentarza do Prawa i Przyrzeczenia Starszego Harcerstwa. Zadaniem komentarza winno być dokładniejsze omówienie znaczenia poszczególnych punktów prawa oraz wskazania szerokiej problematyki, jaka pod krótką formą danego prawa się kryje. Komentarz dopiero ma dać pełen obraz zasad ideowych i etycznych; prawo zaś jest tych zasad sugestywną, skróconą, niemal symboliczną formą.

Potrzebną jest rzeczą opracowanie powszechnego, niejako "urzędowego" komentarza przedstawiającego w jasnej formie znaczenia prawa dla wszystkich członków St. Harcerstwa.

Niezależnie od tego komentarza powszechnego poszczególne komórki organizacyjne mogą w ramach własnych prac ideo-



gólnych punktów prawa, mając na oku potrzebę rozwijania pewnych specjalnych cech charakteru, lub właściwości swych członków.

### Deklaracja Ideowa Starszego Harcerstwa.

W czasie pierwszej dyskusji nad sformułowaniem zasad ideowych i etycznych Starszego Harcerstwa postawiona została teza, że być może iż najlepszą formą sformułowania tych zasad będzie deklaracja, przy pozostawieniu formy prawa dla młodzieży. Dyskusja szczegółowa jednak doprowadziła do wniosku, że deklaracja prawa nie zastąpi i że potrzebne jest nam zarówno prawo jak i deklaracja, mają one bowiem do spełnienia inne zadania.

Prawo ustala nasze zasady etyczne oraz wskazuje zadania stałe i niezmiennie. Prawo ma charakter stały. Prawo jest przede wszystkim przeznaczone na użytek wewnętrzny.

Deklaracja ustalić powinna raczej nasze zadania programowe oraz określić nasze obowiązki aktualne, które ulegają zmianom zależnie przede wszystkim od ogólnej sytuacji narodowej. Deklaracja jest zjawiskiem powtarzającym się, a nie jednorazowym. Przeznaczona na użytek wewnętrzny, jest ona jednocześnie dokumentem i dla świata zewnętrznego. Teraz w szczególności, gdy Starsze Harcerstwo rozpoczyna swoją, samodzielną działalność organizacyjną, potrzebna jest publiczna deklaracja.

Deklaracja taka powinna objąć w krótkiej formie powtórzenie zasad etycznych, omówienie wytycznych programowych, oraz przedstawienie tych szczególnych obowiązków jakie w obecnej sytuacji ogólnonarodowej przed Polakami stają.

### Z Piosenka na ustach przez świat...

#### K a r a w a n a

Tam, gdzie nieba niepojęty czar  
Wielbłądów ciągnął długi sznur,  
A ludzie szli w nieznany świat.

W świat daleki karawana mknie

Wielbłądy juczne chłodzi wiatr

W gwiazdziste noce, jasne dnie.

I tak płynie czas, za dniem biegnie noc

By znów zorzy blask

Zbudził dzień - dzień pełen kras...





W świat melodię tęskną niesie wiatr,  
 W pustyni niebadana, dal,  
 Poprzez piaszczyste grzbiety fal.  
 A w świat daleki karawana mknie  
 Od wielu, bardzo wielu lat  
 W gwiaździste noce, jasne dni.  
 I szła karawana przez noce i dni  
 Jakaś moc niezbadana  
 Gnała ich nikt nie wie gdzie  
 Dziś po karawanie zginął ślad  
 Spoczywa cicho w smutnym śnie  
 A cichą pieśń jej śpiewa wiatr.

---ooOoo---

### Z P r a s y H a r c e r s k i e j

Dużo ciekawego materiału przynosi nam numer 4/V. "Skauta" wydawanego przez Z.H.P. na Wschodzie. Znajdujemy tam poza wielu innymi interesujący artykuł dh. hm. W. Szyryńskiego na temat "Sztuka przegrywania i obyczaje zwycięstwa". Myśli rzucone tam dla młodzieży harcerskiej jakże bardzo odpowiadają i nam - starszym harcerzom. Jak często i my nie umiemy przegrywać, i my "mamy duszę obsypaną popiołem fałszywego strachu i wstydu". Jakże więc ci, co nie umieją przegrywać, mogą zwyciężać. "Dla nich porażka staje się klęską, a nie bodźcem do zwiększenia wysiłku, uporządkowania sił, przemyślenia nowej, śmiałej próby. Nie ma upaś dla tych, którzy przegrywać potrafią. Każda porażka, to tylko próba i bodziec do nowej gry, aż uda się odwrócić zły los, przełamać przeszkody i pogodnie wygrać. Hartują się w porażkach dzielne serca, marnują tchórzliwe i złe" mówi autor.

Dużo jeszcze innych ciekawych myśli rzuca autor, których tu nie sposób przytoczyć. Wszystkim, którzy wezmą do ręki ten numer radzimy przeczytać powyższy artykuł, a po przeczytaniu zapoznać wszystkich kolegów z myślami tam zawartymi, przedyskutować i zacząć wprowadzać w czyn.

Drugi artykuł, który jakgdyby specjalnie napisany dla naszych kręgów to "O wyborze Patrona słów kilka" dh. hm. Korabiewicza. Jeśli zaczniemy przeglądać spis kręgów naszej Chorągwi, 75 procent to kręgi im. gen. Wł. Sikorskiego,





"Wszakże historia żadnego innego państwa nie może się poszczycić takim mnóstwem bohaterów, postaci godnych podziwu i naśladowania jak u nas. Niestety grono patronów drużyn mało się zwiększyło od czasów Małkowskiego. Wciąż te same napisy, te same imiona. Przyczyną tego jest ignoracja w odniesieniu do historycznych tematów, a może jeszcze i przedziwne lenistwo psychiczne. Nie koniecznie mamy błądzić z duchami napoleonidów. W okresie stuletniej ewolucji i prób więziennych, a szczególnie w okresie ostatniej wojny, tych obozów śmierci, tych walk podziemnych, tych głodówek sybirskich - tyle charakterów się uwydatniło.

Wystarczy przejrzeć prasę wygnańczą, a prawie w każdym jej piśmie znajdziemy jakiś artykuł, jakieś wspomnienie o męczennikach, o bohaterach, o HARCERZACH WIECZNOŚCI. Po co nam daleko sięgać po przykłady, gdy nawet jeden ze współtwórców harcerstwa, ókrótnie zamęczony w koncentracyjnym obozie hm. R. P. Stanisław Sedlaczek - i ten nie doczekał się kręgu, czy drużyny swego imienia.

Lenistwo umysłowe sięga do Kościuszki, czy gen. Sikorskiego, bo to najłatwiej, a tymczasem fakt ten uboży naszą historię, krzywdzi ją i obraża. Jeśli każdy Krag obierze sobie innego patrona, to jeszcze nam ich nie zabraknie. Poniatowski, Kościuszko, czy Zawisza, to już tylko symbole, to już niemal mit i legenda. Gdzież nam się do nich porywać, jak ich naśladować. A tymczasem Sedlaczka, księdza Bolta, lub innych męczenników naszych dni łatwiej brać za wzór, bo oni są z tej gliny. Męczeńska, albo bohaterska śmierć usankcjonowała ich prawdziwe wartości." Nie zamierzam bynajmniej pomniejszać sławy tych świętych dla nas postaci gen. Sikorskiego, czy Kościuszki swoją krytyką braku inicjatywy harcerskiej, ale nie zapominajmy i o innych. Druhowie, do dzieła. Zastanówcie się nad tym, bo warto.

Kogo zainteresowały zamieszczone przez "Czuj-Ducha" artykuły na temat "Rangers", znaleźć może na ten temat następny artykuł dhny. Chmielewskiej Marii w tym samym numerze Skauta (Rok V. Nr. 4.) w dwu pierwszych artykułach działu "Świat Harcerek".

Fakir.

Wszystkich czytelników, którzy nadsyłają nam swoje uwagi na temat artykułów z prasy harcerskiej prosimy o podanie numeru i tytułu pisma, o którym mowa - Redakcja





# Z Życia Z. H. P.

## S z k o c j a .

W dniach od 24 lipca do 31 lipca odbędzie się w BLAIR-ATHOLL (Perthshire) Międzynarodowy Zlot zastępów Skautowych, organizowany przez Główną Kwaterę Szkocką. W zlocie bierze udział po jednym zastępie z Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Norwegii, Szwecji, Danii, Czechosłowacji, Anglii, Pn. Irlandii, Południowej Irlandii, oraz zastęp harcerzy z Brytyjskiego Obszaru Z. H. P. Przewiduje się obecność 350 skautów w wieku od 14 do 16 lat.

## B e l g i a .

W połowie lutego b.r. w lokalu K-dy odbyła się uroczystość harcerska, związana z obchodem 20 rocznicy powstania Z. H. P. w Belgii. W uroczystości wzięli udział oprócz "omendy i delegatów poszczególnych środowisk przedstawiciele skautingu belgijskiego.

W m. Cheratte staraniem drużyny harcerek odbył się popis artystyczny przy udziale śpiewaków i tancerzy z miejscowej drużyny.

## D a n i a .

W Karsesose w rocznicę urodzin Baden-Powell'a żeńska i męska drużyna oraz gromada zuchowa zgromadziły się na uroczystej zbiórce poświęconej pamięci Twórcy Skautingu. Urządzono kominek harcerski, na który przybyli liczni Polacy i goście duńscy. Na zakończenie bogatego programu harcerze i harcerki powtórzyli rotę przyrzeczenia.

Delegacja drużyny harcerskiej im. Baden-Powella z Skodsborg udała się w dniu 26.3.46. na ORP "Garland". Harcerze zostali przyjęci przez zast. Dcy. okrętu. W messie oficerskiej zaimprovizowano mały kominek, w którym brali udział oficerowie, byli harcerze. Załoga okrętu ofiarowała 175 kr. na sztandar harcerski.

## W ł o c h y .

11 marca 46. odbyła się odprawa hufców Chorągwi Harcerzy "ITALIA". Obecni byli hufcowi Hufców 5 KDP, 2 W. D. Panc., 14 Wielk. Bdy. Panc. i przedstawiciel Hufca 3-DSK.



Omówiono bieżące sprawy organizacyjne, stany poszczególnych hufców, sprawozdania z dokonanych prac i projekty na przyszłość. Poruszone również były sprawy obecnej sytuacji Polski, powrotu do Kraju i szczegółowo omówiono zadania pracy harcerskiej na Emigracji.

Uczestnicy odprawy przyjęci byli przez dha. Przewodniczącego Obszaru Z.H.P. na Wschodzie, który omówił szczegółowo cele i zadania pracy instruktorów i kręgów starszoharcerskich w wojsku i braki w dotychczasowej pracy.

Przewodniczący powiedział: "Każdy instruktor, obojętnie na jakim szczeblu w hierarchii harcerskiej i obojętnie jakiego stopnia wojskowego ma bezwzględny obowiązek poświęcenia części swego czasu dla produktywniej pracy harcerskiej." ... "Dzisiejsza walka jest nie mniejsza od tej, jaką stacaliśmy na froncie, powiem, że jest cięższa, cięższa tym więcej, że jest ukryta, podziemna."

Obecni na odprawie instruktorzy zapewnili dha. Przewodniczącego, że harcerze jak zawsze tak i w tych dziejowych dla przyszłości narodu polskiego chwilach obowiązek swój spełnią, pokładanego w nich zaufania nie zawodą i egzamin wytrwałości i cierpliwości w tej walce o Wolną i Niepodległą Polskę bezwzględnie zdadzą.

(z "Biuletyn Inform. Kom. ZHP na Wschodzie, Rok I., Nr. 3.)  
Kręgi starszoharcerskie przy gimnazjum Dywizji Kresowej w Modenie i "Mobotczyk.ów" z 6 PAL'u odwiedziły bezdomne dzieci polskie pozostające w prewentorium w Arco. Wieczorem w sobotę koninek wspólny z dziećmi, nazajutrz wspólne nabożeństwo zbliżyły dwie grupy do siebie: żołnierzy-harcerczy i dzieci-tułaczy. Każde dziecko otrzymało odpowiedni upominek przygotowany przez kręgi.

(Wg. czasop. "Strażnica Harcerska" nr. 1/I z 7.4.46.)

## M e k s y k

Hufiec harcerski w osiedlu polskim w Santa Rosa w Meksyku stanął wobec konieczności przeorganizowania swej pracy w najbliższej przyszłości. Organizacje polskie w Stanach Zjednoczonych finansujące Osiedle wstrzymują z dniem 31.6.45. swą pomoc finansową. Większość mieszkańców osiedla przeniesie się prawdopodobnie na teren ISA i w związku z tym Powiat Harcerski powzięła szereg uchwał w celu utrzymania ciągłości kontaktów niezależnie od miejsca postoju członków Hufca.





3-cie miejsce w zawodach skautowych (tu muszę dodać, że 2 pierwsze miejsca otrzymali starsi skauci, będący po kilka naście lat w Związku, a ogółem było 9 grup).

Podczas ferii od 8-go do 15-ego trzy drużynowe i ja zostałyśmy zaproszone na obóz dla Guiders w Napua. Podczas naszego tam pobytu, 30 uczestniczek obozu nie wyłączając komendantki Mrs. Nana Burgin, uczyły się z zapalem polskich słówek, tak, że następnego dnia rano, powitały nas naszym "Czuwaj" i "Dzieńdobry", co naturalnie w ciągu dnia niezliczoną ilość razy powtarzały, a zastęp Orłów (wcale nie Eagle) w którym była 1 Polka i 7 Guides, pragnął wyprzedzić wszystkie w spełnianiu swych obowiązków obozowych, bo "Orły-Eagle, they must be first". Taką dewizę obrały sobie zaczynając pracę. W codziennych ogniskach brałyśmy czynny udział. Dwie gawędy (Zwyczaj w Polsce podczas Sw. Bożego Narodzenia i Harcerstwo przed wojną) oraz piosenki i tańce narodowe pozwoliły im dowiedzieć się choć odrobinę o dalekim kraju - Polsce. Już po kilku dniach wszędzie rozbrzmiewały nasze piosenki, a ostatnie ognisko zakończono "po polsku" zawiązując krag i śpiewając "Idzie Noc".

Komendantka obozu w swym ostatnim przemówieniu powiedziała między innymi: "Dumna jestem, że mogłam mieć w obozie harcerki-Polki. Przebywając razem tyżon kilka dni, poznałyśmy się i pokochały siostrzaną harcerską miłością, a piosenki wasze "Oj dana, dana" (Płynie woda) i "Forest" (Hej tam pod lasem) pozostaną na długo w naszej pamięci.

W dzień naszego wyjazdu Chief Commissioner Girl Guides Mrs. Wilson wręczyła nam dwuosobowy namiot, mówiąc:

"Cieszę się z nawiązania kontaktu z polskimi siostrzycami-harcerkami, a w dowód naszej przyjaźni i szczerych uczuć jakie do Was żywimy, przymijcie w imieniu wszystkich Girl Guides w Nowej Zelandii ten skromny podarek. Mam nadzieję, że w przyszłości te węzły skautowej miłości zacieśnią się, bo do tego będziemy wytrwale dążyć."

Byłyśmy szczęśliwe, że zdobyłyśmy nowych, szczerych 30 przyjaciół, gdyż o takich przede wszystkim nam chodzi.

-----000000000000-----

#### KALENDARZYK HISTORYCZNY

15.VI.1794.- Prusacy zajmują Kraków.

17.VI.1025.- Śmierć Bolesława Chrobrego.

1696.- Śmierć Jana III Sobieskiego.

26.VI.1295.- Koronacja Przemysława II

harcerskie.pl



I n d i e .

W dniu Święta Moiza najmłodsze zuchy bawiły się na zabawie zorganizowanej przez Krąg Wodzów Zuchowych. Przybyły również matki patrzące na swe pociech poubierane w różnokolorowe czapeczki i bawiące się wesoło. Bufet obsługiwany przez wodzów zuchowych dostarczał małym i dużym napojów chłodzących.

Dn. 16.2.46. walivadzka grupa redakcji "Młodych" wyruszyła na wycieczkę do Bijapur. Zwiedzono zabytki dawnej stolicy władców mahometanskich, z pośród których szczególnie podoba się Hnahim Aosa i Gol Gambar. Serdeczne przyjęcie przez Hindusów było nowym dowodem przyjaźni polsko-indyjskiej.

A f r y k a .

Na terenie Ugandy w m. Kazi odbył się dwutygodniowy obóz i kurs żeglarski. Jest to pierwszy obóz tego rodzaju zorganizowany na terenie pracy harcerskiej na Wschodzie.

Obóz ten został zorganizowany dzięki staraniom hm. Koziół I.

W Lusaka została otwarta świetlica harcerska. Program uroczystości otwarcia urozmaicił swymi występami zespół własnej rozgłośni harcerskiej. Świetlica jest podzielona na kąciki poszczególnych gromad i drużyn, a krąg starszoharcerski nie zadowolając się tylko kątem oblepił ściany jakimś afrykańsko-żyrafim szlakiem...

N o w a Z e l a n d i a .

Harcerstwo w Nowej Zelandii od chwili przyjazdu realizuje hasło: ZDOBYWAMY PRZYJACIOŁ. Młocowa Samodzielnego Młocowa w Nowej Zelandii opisuje osiągnięcia w tej dziedzinie w nast. sposób  
Pahiatua, 2.II.46.

Po przyjeździe do Nowej Zelandii postanowiliśmy zdobyć jak największą ilość przyjaciół dla Polski i dla ZHP. W tym celu wszystkie nasze uroczystości, zjazdy itp. staramy się odbywać wspólnie z młodzieżą skautową N. Zelandii.

Oto jak nawiązałyśmy bliższy kontakt ze skautingiem miejscowym: Dn. 23. IV. 45. w dzień sw. Jerzego urządzono ogniska, na które zaprosiliśmy wielu skautów i zuchów N. Z. z najbliższego okręgu. Dn. 2. V. 45. 30 harceerek wzięło udział w zjeździe Girl Guides w Palmerston Nth. Odbyło się kilkanaście zbiórek harcerskich z Pahiatua i z kolei nas zaproszono na wielki Zjazd Skautowy z okręgu Iketahuna, gdzie zdobyliśmy



CZY NA WOZIE , CZY POD WOZEM ,  
ZAWSZE NA WESOŁO

### Z "Młodych"

Poprzez indyjskie doliny i wzgórza harcerzy hufiec wali jak burza - taksówki, auta, łodzie i wozy wiozą wesołą brać na obozy. Kurs motorowy wali autami, a sygnaliści - samolotami. Na hulajnogach skautów drużyna 'dh. Wilk prowadzi - wiatr mu czuprynę bujną rozwiewa. Za nim z paradą kuchnie polowe gruchocząc jadą. Zuchy i wodze mkną kwadrygami, zaś wszystkie rzeki lśnią kajakami... Cóż to się dzieje? - To starym zwyczajem dziś Valivade dąży w Himalaje.

...Prowadzi bandę w górskie rozłogi wielbiciel Indii i znawca ich srogi. Niosą kulisi lekturę w płasach, on czyta Dux, a i podkreca wasa. Obok Haneczka patrząc w toń lazuru wdycha, że w Himalajach nie ma Bijapur'u...

...Na Mont Ewerekście stanęła komenda, przy niej magazyny, (wszak grunt to wiwenda), za nią rozbili kuchnie i namioty i już redakcja "Młodych" siadła do roboty - na śniegu sto siódne zaczęli zebranie - może "nową linię" pismo dziś dostanie. Obok Danko z Witkiem już się poca w męce, panu Słowackiemu robiąc konkurencję. Ela z szefem prasy już powielacz psują, a bi-pi i Wu-Wu górę niwelują.

Na dole kolonie, kursy i obozy: zdejmują bagaże, opróżniają wozy i czekają uprzejmie aż Komenda raczy zarządzić urządzić robotę wyznaczyć. Tylko kurs narciarski czasu narnuje i z braku nart na plecach zjazdy już trenuje.

(wg. "Młodzieńca", 17 - Czasopismo wydawane przez Krąg Starszołarcerski "płomień Dżungli" w Valivade ).

#### Odpowiedzi Redakcji:

Dh. phm. Dominik Jan - Za nadesłany materiał dziękujemy, wykorzystamy.

Dh. dz. harc. Chmielewski Jerzy - Takich wydarzeń jak powstanie, czy rozwiązanie kręgu nie podajemy, za inne dziękujemy.

Dh. H. O. Drzewuszczyński - Dziękujemy, zamieściliśmy.

Kier. Redakcji i Admin.: phm. Maszewski Artur.

Adres: "Czuj Duch", 5 Royal Terrace, Edinburgh 7.